GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 217. — W Poniedziałek dnia 17. Września 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13 Września.

N. Pan raczył dotychczasowego rzeczywistego Tajnego Nadradzcę sprawiedliwości Sack mianować drugim Prezesem Tajnego Nadtrybunału.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 12. Września.

Wczoraj w święto J. C. M. Cesarzewicza, Wielkiego Xięcia Następcy tronu, i doroczną uroczystość urodzin J. C. M. Wielkiéj Xiężniczki Olgi Mikołajowny rozpoczynającéj 11sty rok życia, JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik w Królestwie Polskiém, mając na sobie wstęgę orderu Sgo Alexandra (święto tego orderu także wczoraj obchodzono) około godziny 11éj przed południem na pokojach zamkowych przyjmował powinszowania od członków Rady Administracyjnéj, Generałów, oficerów, urzędników władz wszelkich i znakomitych obywateli. Zbiór osób na pokojach był nader liczny. W kościele Katedralnym Sgo Jana (w którym celebrował pontyfikalnie Sufragan Lubelski) i w kaplicy zamkowéj odbyło się solenne nabożeństwo, zakończone hymnem *Te Deum*. O godzinie 4. z południa w pałacu Łazienkowskim, Xiążę Namiestnik dał świetny obiad, w czasie którego spełniono za zdrowie NN. Państwa, Dostojnego Solenizanta i całéj NN. Rodziny.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 22. Sierpnia. (st. st.)

Ostatniego czwartku 18. b. m. Jch CC. MM. W. Xiężne Marya Olga i Alexandra Mikołajowny przybyły w pożądaném zdrowiu z Rewla do Carskiego Sioła. W czasie podróży, pod Narwą JJ. CC. MM. oglądały tameczny wodospad.

Reskryptem Cesarskim z dnia 6. b. m. Gen. Porucznik korpusu inżynierów dróg komunikacyi Bazaine, mianowany Kawalerem orderu orła białego.

Cesarz Jmć raczył łaskawie przyjąć i zatwierdzić uchwałę szlachty Kurskiéj gubernii, mającą na celu urządzenie, z summ ofiarowanych, żeglugi na rzece Sejmie, aż do miejsca, gdzie ona wpada w Desnę, stósownie do podanego przez Radzcę Dworu Puzanowa projektu. Zezwalając, iżby ta kommunikacya przybrała nazwanie do imienia Najjaśniejszéj Cesarzowéj, N. Pan przez ukaz do Ministra skarbu z dn. 5.

b. m. rozkazał wyliczyć na ten cel szlachcie kurskiéj 100,000 rubli, ofiarując 50,000 od Siebie, a drugą połowę od N. Pani.

Stósownie do ukazu Cesarskiego z dnia 21. Grudnia 1830. r., nałożone zostają areszta: w Gubernii Podolskiéj, Pow. Mohylewskim na na klucz Szargorodzki, złożony z dusz 4,490 Xcia Henryka syna Ludwika Lubomirskiego, za należenie jego do byłego powstania; tudzież na wszelki majątek, gdziekolwiek okazać się mogący, obywatela Pawła, syna Stanisława Korzeniowskiego, szlachcica Karola, syna Szymona Popieła i szlachcica Marcina, syna Stanisława Niemirowskiego.

Prawidła likwidacyi długów, obciążających skonfiskowane majątki powstańców. (Zatwierdzone przez Cesarza Jmci w dniu 28. Czerwca b. r):

(Dokończenie.)

III. *O szacowaniu dóbr skonfiskowanych i wyliczaniu dochodu z praw władania, służących byłemu tych dóbr właścicielowi.*

§. 28. W ciągu rozbioru długów Kommissya likwidacyjna sporządza: 1) oszacowanie dóbr skonfiskowanych; 2) wyliczenie dochodu z praw władania byłego właściciela tych dóbr.

§. 29. Do oszacowania dóbr skonfiskowanych powinny wchodzić: 1) cena dóbr osiadłych ze wszystkiemi zaprowadzeniami, podług szacunku bankowego, z naddatkiem do niéj po pięćdziesiąt rubli na każdą duszę rewizyjną, takim sposobem, jakim mu na podobną summę wydaje się z zakładów kredytowych świadectwo, mające się składać na kaucyą w umowach ze skarbem. Zresztą, z uwagi na wartość dóbr, Kommissya likwidacyjna może podwyższyć ich taxę, nieprzechodząc wszakże cen, przepisanych prawem do pobierania poszlin od praw przedażnych; 2) cena domów i innych zakładów w miastach podług szacunku taxatorów przysięgłych; cena ziem nieosiadłych podług ustaw o pobieraniu poszlin od praw przedażnych. Jeżeli zaś w któréj gubernii cena ta niejest oznaczona, tedy trzymać się cen najbliższéj od tych ziem gubernii; 4) cena nienależącego do dóbr osiadłych ruchomego majątku, tudzież znajdujących się w powiecie zakładów, oddzielnie od dóbr osiadłych, podług oszacowania saméj Kommissyi, przez środki podług jéj uwagi wybrane; 5) kapitały pieniężne, które należały do byłego właściciela. Jeżeliby które z nich znajdowały się w wiedzy zakładów kredytowych państwa, w kassach zachowawczych rad opiekuńczych albo w Izbach powszechnéj opieki, wszystkie te władze obowiązane są wydać je pod rozporządzenie skarbu, za złożonemi przezeń na te depozyta biletami, chociażby na nich niebyło blankietowych nadpisów, jeżeli tylko przedstawiony będzie wyrok Kommissyi konfiskacyjnéj gubernialnéj, przeznaczający konfiskatę całego majątku téj osoby, na któréj imie bilety są pisane; 6) obligacye Kommissyi umorzenia długów, które należały do byłego właściciela, powinna taż Kommissya przenieść na imie skarbu państwa, po objawieniu jéj wyroku gubernialnéj Kommissyi konfiskacyjnéj, takiego jak wyrażono w punkcie poprzedzającym; skarb zaś państwa sprzedaje te obligacye przez Maklera Dworu i otrzymaną summę przyłącza do dalszego majątku byłego właściciela; 7) pretensye jego kredytowe do różnych osób i zakładów, podane do uzyskania.

§. 30. Dochody z praw władania byłego właściciela dóbr skonfiskowanych, wyliczają się podług aktów prawnych, na których ustanowienie ich na rzecz jego było oparte.

IV. *O rachunku porównawczym czyli bilansie.*

§. 31. Po wypełnieniu wszystkiego, co wyżéj wyrażono, Kommissya likwidacyjna sporządza rachunek porównawczy, czyli bilans, w którym powinny być umieszczone: I. Summa pretensyi do byłego właściciela, jako to: 1) ilość wszystkich jego długów, tak w kapitałach, jako i w procentach, z zapisaniem wypłaty każdego długu; 2) na téjże zasadzie ilość wszystkich poszukiwań skarbowych; 3) ilość wypłat, należnych z dóbr jego skonfiskowanych osobom prywatnym, władzom i zakładom. — Uwaga: w każdym z tych artykułów należy oddzielić pretensye i wypłaty niesporne od spornych, o które rzecz toczy się jeszcze w sądownictwach. II. Summa jego majątku, jako to: 1) oszacowanie całego majątku ruchomego i nieruchomego; 2) ilość kapitałów pieniężnych; 3) ilość dochodu z praw władania; 4) ilość pieniężna pretensyi kredytowych byłego właściciela do różnych osób i zakładów. Uwaga. W każdym z dwóch ostatnich artykułów należy oddzielić dochody, wypłaty i pretensye niesporne od spornych, których rozbiór jeszcze się toczy w sądownictwach. Przytém tak o jednych jak o drugich należy wyrazić, czy jest nadzieja otrzymania ich lub nie. III. Stósunek summy pretensyi do summy majątku.

§. 32. Po sporządzeniu takiego rachunku porównawczego, Kommissya likwidacyjna przedstawia go razem z ostateczném szczegółowém doniesieniem o wszystkich swoich rozporządzeniach i postanowieniach względem likwidacyi długów każdego z byłych właścicieli dóbr skonfiskowanych, rządzącemu Senatowi.

§. 33. Rządzący Senat rozpatrzywszy ostateczne doniesienie Kommissyi, i zrobiwszy podług niego swoje postanowienie, zasięga zdania Ministra skarbu: czy można dobra skonfiskowane zostawić w skarbie, przyjmując wypłatę wszystkich długów przyznanych, czyli też obrócić te dobra na zaspokojenie leżących na nich ciężarów, zupełnie, tak, jakby właściciel ich zbankrutował, oswobadzając przeto skarb od wszelkiéj odpowiedzialności we względzie tych ciężarów.

§. 34. Po otrzymaniu zdania Ministra, rządzący Senat wespół z nimi robi postanowienie i przedstawia je do potwierdzenia Cesarzowi Jmci.

§. 35. Skoro nastąpi Najwyższe zatwierdzenie, postanowienie to powinno być natychmiast wykonane. A nim to nastąpi, od czasu odkrycia Kommissyi wstrzymują się wypłaty tak kapitałów jakoteż i procentów za długi prywatne, chociażby w tym przeciągu i termina przypadły; długi zaś do banku pożyczkowego, rad opiekuńczych i Izb powszechnéj opieki, powinny być płacone bez przerwy, podług zasad istniejących postanowień.

§. 36. Azatém, jeśliby te opłaty na termin niebyły wniesione, tedy dobra skonfiskowane powinny być przedane, dla wypłaty wspomnionym zakładom kredytowym, stosownie do ogólnych prawideł, chcociażby tymczasem likwidacya długów jeszcze niebyła dokonana; i w tym razie działania jéj trwają tylko względnie do reszty otrzymanéj z przedaży dóbr summy, pozostałéj od zaspokojenia zakładów kredytowych.

§. 37. Skarbowe zaległości wszelkiego rodzaju i uzyskania pobierają się z dóbr skonfiskowanych bez żadnéj zwłoki, podług praw istniejących; a na przypadek sprzedaży dóbr, powinno być zrobione na to osobne postanowienie.

§. 38. Jeżeliby po całkowitém zaspokojeniu długów pozostała jaka część majątku, przeznaczonego na ich opłatę, ta wchodzi do skarbu państwa.

V. O dobrach zostających pod sporem.

§. 39. Jeżeli do czasu konfiskaty dóbr rozpoczęty został w sądownictwie process o prawo własności nad temi dobrami, tedy rozporządzenie o zaspokojeniu z nich wszelkiego długu byłego właściciela niepierwéj przyprowadza się do skutku; podług wyżéj wyrażonych prawideł, aż wtedy dopiero, kiedy po ostateczném rozstrzygnieniu sporu, dobra te porządkiem sądowym, przyznane będą dla skarbu.

§. 40. Jeżeli były właściciel dóbr skonfiskowanych rozpoczął w jakiém sądownictwie sprawę o prawo własności na dobra zostające w obcém władaniu, i jeżeli ostatecznie poszukiwanie takowe zostanie przez sądownictwa uznane za sprawiedliwe, tedy przysądzone tym sposobem dobra idą na skarb; ciężące zaś na nich długi i poszukiwania zaspakajają się tym samym porządkiem jak i z dóbr niespornych, uległych konfiskacie. Sprawy wymienione tak w niniejszym jakoteż i w 39. §. powinny być rozbierane bez zachowania zwykłéj kolei.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 29. Sierpnia.

Poczta Semlińska przywozi wiadomości ciągle niepomyślne dla Porty. W Stambule panuje wielkie wzburzenie umysłów, od czasu, jak publiczność dowiedziała się o wstecznym pochodzie Husseina Baszy. Obawiają się o spokojność stolicy, i rząd ściągnął spiesznie z bliższych okolic wojsko dla utrzymania porządku. Hussein Basza ma być odwołany, a Reszyd Basza na miejsce jego naznaczony. Wszystkie te jednak wiadomości pochodzą dotychczas z listów kupieckich.

Włochy.

Z Bononii, dnia 30. Sierpnia.

Głoszą tu ciągle o ustąpieniu wojska austryackiego z legacyi, czemu już nic nieprzeszkadza, prócz odebrania pieniędzy na wynagrodzenie, które rząd papiezki winien jest temu wojsku posiłkowemu, a na zapłacenie których niema funduszu.

Z Ankony, dnia 27. Sierpnia.

Generał Cubières otrzymał od Papieża tabakierę ozdobioną brylantami z wizerunkiem Jego Swiątobliwości. Został oraz mianowany Kawalerem orderu Ś. Grzegorza Wielkiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Września.

Hr. Montalivet zeszłéj nocy znowu dostał mocnego rumatyzmu. Słychać, iż w skutek téj słabości przez kilka dni niebędzie mógł pracować.

Z Nantes donosi Messager z d. 1. m. b., że Karoliści tamże na d. 16. m. b. do powszechnego się gotują powstania. Nazywa on też Lucernę w Szwajcaryi, Koblencyą Karolistów.

Gazette dzisiejsza dowodzi w obszernym artykule, że Ministrom teraźniejszym na 3ech zbywa przymiotach do zarządzania krajem potrzebnych: na zdrowym rozsądku, na rzetelności i uczuciu ludzkiém. !! —

Wczoraj wybuchnął pożar na ulicy Maria Stuart; dwóch ludzi zginęło w płomieniach. Król ofiarował natychmiast na wspomożenie nieszczęściem tém dotkniętych 1,000 fr.

Konsul angielski w Tripolii żądał 200,000 piastrów od tamecznego Deja, co gdy niewzięło skutku, udał się z tamecznymi Anglikami w liczbie 1500 na pokład okrętów Belweder i Anaeteon. Okręty te krążyły przed brzegami i oczekiwały wzmocnienia. Zdaje się, iż Anglicy, niemogąc skłonić Francuzów do opuszczenia Algieru, chcą także założyć osadę na brzegach afrykańskich.

Sprawujący interesa papiezkie miał onegdaj w St. Cloud posłuchanie u Krola. Wczoraj pracował Monarcha z Ministrami handlu i wojny.

Z Algieru piszą pod d. 11. b. m. O planach Ex-Deja Hussein w celu odzyskania swéj dawnéj posiadłości, dowiadujemy się, że wylądowanie zamierzał i powstaniu Arabów ufał. W Belida i Medeah zrobiono podzas uroczystości urodzin Mahometa spisek; miejsce zebrania się, jest koło folwarku Mehali na lewym brzegu Aracz. Dwa działa przez Marszałka Clausel miastu Medeah darowane, urządzono do obrony; wszyscy uczestnicy zdrady muszą na miesiąc opatrzyć się w żywność. Tutejszego Agę chciano wciągnąć do tego spisku, jednak przeciw niemu przedsięwzięto środki ostrożności. Pokolenia arabskie ten napad zamierzające, pojedyńczo i bez porządku na miejsce zgromadzenia przybywają. Żywności po większéj części już marnują, tak, że łatwo z nimi się sprawiemy. 8000 żołnierzy, z tych 1000 jazdy, 14 polowych dział i blokhauzy liczną artylleryą obsadzone, są w pogotowiu ukarać zaczepiających. Hamden Burghem, były Aga Arabów, który do Francyi był odjechał, powrócił tu, a gdy jego powrot z spiskami Arabów na południu i wschodzie i z przygotowaniami Deja w Liwornie w jednym czasie wypadł, więc jego pobyt w stolicy regencyi podejrzenie sprawił; z tego powodu znowu ztąd na statku „Finistere" odpłynął.

Odebraliśmy wiadomości z Algieru pod d. 12. Sierpnia. Xiążę Rovigo wydał rozkaz dzienny, w którym namienia, iż spodziewa się uderzenia Arabów. Niemożna się wprawdzie obawiać ważnych skutków téj walki, wprawia ona atoli w niespokojność. W Algierze jest 3000 chorych żołnierzy; lecz choroby ich są lekkie, a chęć spotkania się z Arabami tak wielka, iż wspomniony rozkaz dzienny połowę uleczyć może. Algier będzie miał wkrótce postać miasta europejskiego; są tam już nawet powozy do najęcia.

Z dnia 5. Września.

Messager donosi, że Xiążę Brunświcki onegdaj pojechał do Neuilly, aby pozyskać posłuchanie u N. Pana; zamiaru jednak tego niedostąpił. Wczoraj niedawszy się przez to odstraszyć, znowu chciał być przedstawionym Krolowi. Powiadają, iż żąda przełożyć N. Panu zdanie piśmienne dwóch adwokatów tutejszych, ktorzy dowodzą, iż rząd niema prawa zabronić Xięciu pobytu w Francyi.

Ami de la Charte gorzko narzeka na wzmagające się coraz bardziéj zabiegi Karolistów, których hersztowie we wszystkich kierunkach przejeżdżając Wandeją, szerzą wszędzie duch powstania, pokazujący się obecnie nawet w'Nantes. Też same narzekania powtarza dzisiaj gazeta Breton, zawierająca następującą proklamacyą, wydaną w niezliczonych egzemplarzach w Wandei: „Wandejczykowie! Zawsze mężni i wierni, usłuchajcie też teraz głosu mego..... Chwila, w któréj się do oręża brać powinniście, nadeszła! Bądźcie pomni braci waszych, ojców i przodków! Powinniśmy ich szlachetny przykład naśladować i pomścić się krwi, którą przelali. Jak oni, tak i my chcemy walczyć za wiarę naszę i Krola prawego i za pomocą Boga odniesiemy zwycięztwo. Wandejczykowie! Przyjaciele, dzieci moje! Moi waleczni rycerze! Powstańcie; idźcie ze mną; do broni, bracia! — Cześć Bogu! Niech żyje Henryk V.! — (podp.) Hr. Larochejacquelin, Gen. Porucznik. —

Niektórzy oficerowie załogi w Brest przyklaskiwali niektórym scenom podczas przedstawienia Nieméj z Portici. Kommendant placu widział się dla tego spowodowanym do wydania następującego rozkazu dziennego: „Niektórzy młodsi oficerowie odznaczają się od niejakiego czasu w teatrze przez brak obyczajności i ściągają na się uwagę publiczności. Są nawet tacy między nimi, (mógłbym ich nazwiska wymienić!) co się niewahają połączyć się z młodzieżą, która z powodu nieprzyzwoitego postępowania w teatrze zostaje pod ścisłym dozorem policyi; ci więc uwłaczając sobie samym, ściągają nawet niesławę na cały korpus oficerów. Na takie postępowanie, niezgadzające się z honorem, winnym mundurowi francuzkiemu, obojętném okiem dłużéj poglądać niepodobna."

Gazety oppozycyi zawierają dzisiaj obszerne opisanie bankietu dawanego w Lyonie na cześć Panu Odillon Barrot. Przeszło 500 osób było obecnych; rotunda Perracho, w której obiad ten był dany, przyozdobioną była chorągwiami trojkolorowemi; P. Odillon-Barrot wprowadzony przez 3. przedsiębierców uczty, zajął miejsce obok prezesa bankietu, Pana Coudere. Osoby, mające spełnić toasty, poprzednio już wyznaczono; prezes wniósł nasamprzód toast

na cześć narodu francuzkiego; po nim pił Gen. Lapoype zdrowie armii, jeden z redaktorów gazety Précurseur, na wolność prassy; inne toasty ściągały się do postępow zarobkowości i industryi francuzkiéj, polepszenia instrukcyi elementarnéj itp. Gdy adwokat Qubutin wniósł zdrowie Pana Odillon-Barrot, „wymownego obrońcy prassy, Deputowanego, który został wierny zasadom rewolucyi lipcowéj" powstał tenże z miejsca i miał mowę, w któréj za honor mu wyświadczony dziękując, uwagi téż polityczne dołączył; wynurzając życzenie swoje, aby między pryncypiami, których się Francya dotychczas trzymała i zasadami innych mocarstw zagranicznych pojednanie przyjazne uskutecznić się dało; zresztą oświadczył on, iż to, co on uwolnieniem lub emancypacyą ludów nazywa, tylko własném ich może być dziełem; gdyż zmiana przez pomoc obcą zaprowadzona, niemoże być, jak tylko ulotną i przemijającą; każdego narodu albowiem stan i położenie powinny być wywypływem przeświadczeń jego i usposobienia moralnego; każdy zaś kraj, którego ustawy z zwyczajami i obyczajami mieszkańców pogodzić się niedają, jest bez wątpienia nieszczęśliwy. „Dziwię się, tak kończył mówca, téj wzorowéj spokojności, temu porządkowi, które w naszém tak liczném gronie panują, jako dowód uwagi godnych postępów w wykształceniu naszém polityczném; ufam w stałość i moc zasad politycznych WPanów, ponieważ są połączone z tak chwalebném umiarkowaniem i zaszczytną godnością; możemy téż być umiarkowanymi, ponieważ się czujemy na siłach; niepowinniśmy duchowi pojednania ponieść w ofierze zasad naszych, ale nienawiść i gniew niepowściągniony." Nareszcie wniósł P. Odillon Barrot toast na pojednanie wszystkich patryotów francuzkich, oświadczając, że ich porożnienie wielkie zadaje klęski wspólnéj ojczyznie, i przeczytał list Pana Lafayette do Lyończyków.

Z dnia 6. Września.

(*Gaz. Vossa.*) — Dziennik handlowy daje do poznania, że rząd francuzki teraz z nierownie większą starannością szuka przymierza z Rossyą, niż z Anglią, i chwali to po części; Kuryer Francuzki, wprawdzie niebardzo z tego zadowolony, zamieścił jednakowo artykuł, dowodzący, że Rossya obecnie nierównie przyjazniejsze ma chęci ku gabinetowi francuzkiemu; co zaś uwagi godna, jest to, że ministeryalny Nouvelliste tego artykułu Kuryera z przedmową udziela: „Wiadomość osobista o owych przychylnych chęciach Rossyi, powoduje nas do obwieszczenia następującego artykułu, który ile możności popieramy. Zmianę sposobu myślenia gabinetu petersburskiego, można uważać za szczerą i stałą; gdyż sądzić nienależy, żeby rząd francuzki na przyszłość mniéj miał być sprężystym w pokonywaniu nieprzyjaciół pokoju." — Zapewne najbliższym skutkiem tego ściślejszego połączenia się, był rozkaz peremtoryczny wywiezienia wychodzców polskich do Algieru. —

Z Strasburga, dnia 4. Września.

(*Gaz. Vossa.*) — Wyjdzie tu za kilka dni nowe dzieło znajomego Generała Polskiego, Dembińskiego, o jego wyprawie na Litwie. — Osławiony Hundt-Radowski, wydaje tu poszyty polityczne (politische Hefte) w duchu demagogicznym.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Sierpnia.

Z teatru wojny dochodzą wiadomości nasze aż do d. 18. m. b., z Lizbony aż do d. 22. m. b. Przygotowania do uderzenia na miasto Oporto trwają ciągle; wojsko też same zajmowało stanowiska, co dawniéj, z następującemi mniéj znacznemi odmianami: 3cia brygada 4. dywizyonu i artylerya zajęła stanowisko 1go dywizyonu, który się usadowił za Loureiro. Generał Pezzo da Regoa zostaje w Recareim, o milę od Balta. Żołnierze Dom Pedra kryją się za szańcami Porty. Eskadra Dom Miguela co chwila gotowa wyjśdź znowu pod żagle.

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Września.

Morning-Herald tak się odzywa: „Wiadomą jest rzeczą, że głównym zamiarem odwiedzin Markiza Palmella, było dopięcie u rządu naszego uroczystego uznania Donny Maryi, jako Królowéj Portugalskiéj — to mu się jednak nieudało. Ale oprócz tego inne jeszcze pobudki skłoniły go do przedsięwzięcia téj podróży. Jedna, mniéj znajoma, ma być następująca. Przekonano się bowiem, iż miejsce główno-dowodzącego armią konstytucyjną, które dotychczas zajmuje Hr. Villaflor, wymaga Generała doświadczonego i sławnego; a ponieważ sposób myślenia Hrabiego niekaże się spodziewać, żeby miał pałać zemstą lub nienawiścią, gdyby Cesarz innego Generała komenderującego miał do służby swojéj przyjąć, więc dano Markizowi ważne i trudne zlecenie, aby z pomiędzy dowódzców Anglii i Francyi wybrał jakiego z męstwa i talentów wojskowych słynącego wodza, któryby się chciał dać skłonić do objęcia naczelnéj komendy nad Portugalczykami konstytucyjnymi. Markiz długą miał rozmowę z Sir Robert Wilson, niewiadomo,

czy aby mu ofiarować główne dowództwo, czyli aby rady jego w téj sprawie zasięgnąć. Wymieniają téż imie Generała Fabvier. Co się tyczy spraw w Porto, to wynika z listu jednego z Ministrów Dom Pedra, iż tam bardzo potrzebują wzmocnienia 3000 żołnierza, przedewszystkiém kilkaset kawalerzystów i kilka okrętów. Chociaż Generał Miguelistów, Texeira, około 4000 otrzymał posiłku, nierozumieją wszelako, żeby miał uderzyć na Oporto, gdyż d. 8. Sierpnia po niepomyślnéj dla Konstytucyonistów utarczce, kiedy miasto jeszcze niebyło tak dobrze obwarowane, jak obecnie, armia zaś zatrwożona przez niepowodzenie ostatnie, jednak tego nieuczynił i spokojnie na miejscu pozostał. Teraz miasto wybornie obwarowane, a mieszkańcy i stronnicy Dom Pedra nowéj nabrali otuchy. Powrót eskadry Dom Miguela do Lizbony poczytują tu za zdarzenie pomyślne, gdyż takim sposobem drogi do Porto do wprowadzenia żywności są otwarte; a ponieważ Portugalia bardziéj się zdała do prowadzenia w niéj wojny morskiéj, niż lądowéj, Admirał Sartorius, gdyby otrzymał pożądane wzmocnienie, więcéjby dokazał niż siły na lądzie stałym. Zbiegostwa w armii Dom Miguela niewydarzyły się, a ponieważ oficerowie onéj wyżsi z powodu dawniejszego sprawowania się tuszyć sobie niemogą, iż pozyskają ułaskawienie Dom Pedra, więc ani spodziewać się nienależy, żeby kto do niego przejśdź miał. Jest wprawdzie niezawodna, że się 3 korpusy Guerylasów uformowały dla Dom Pedra, ale liczba tychże niewynosi nad 200 ludzi. Zresztą Portugalia, przeciwnie jak Hiszpania, niejest krajem, w którymby takie lekkie ruchome oddziały korzyść wielką przynieść mogły."

Pułkownika Burrell i Kapitana Bell, dwóch agentów Dom Pedra, przyaresztowała policya za naruszenie bilu zaciągów. Zresztą jednak już przeszło 400 nowych rekrutów wyprawiono do Porto.

Xiążę Sussex odwiedził niedawno Króla Jmci w pałacu St. James. Mniemają, iż zaszło trwałe pojednanie między braćmi.

Lord Minto, nadzwyczajny Poseł nasz przy dworze Berlińskim, popłynął dziś z Woolwich na statku parowym, udając się do miejsca urzędowania swego.

Przed kilku dniami odprawiło się zgromadzenie, celem naradzenia się względem interesów niemieckich, lecz niebyło liczne. Słychać, iż Xiążę Sussex ma być zaproszony, aby przewodniczył na następném zgromadzeniu.

Sędzia Bosanquet przemówił w te słowa do majtka Dennis Collins, który rzucił kamieniem na Króla, ogłaszając mu wyrok sądu kryminalnego: „Więźniu, stojący przy kratkach, po ścisłém roztrząśnieniu twojéj sprawy, jesteś przekonany o zbrodnię majestatu; usiłowałeś bowiem zadać Królowi Jmci ból cielesny, w zamiarze zranienia go; podniosłeś rękę na Monarchę swego; zerwałeś węzeł wierności poddańskiéj, który obowiązuje Monarchę do dawania opieki poddanym swoim, a poddanych do posłuszeństwa Monarsze. Tak czyniąc, uległeś najsurowszemu wyrokowi prawa, i niewypada ani mnie, ani koledze memu, czynić ci nadziei pozyskania złagodzenia wyroku. Wyznałeś, iż żałujesz popełnionéj zbrodni. Jeśli istotnie czujesz żal, nie do nas masz podać przełożenie w téj mierze; lecz powinieneś się udać tam, skąd jedynie łaska dla ciebie na tym świecie pochodzić może. Niezdołamy w niczém ci pomodz i możesz miarkować, iż przez to, co powiedziałem, niechcę bynajmniéj czynić ci nadziei, że przełożenie twoje otrzyma pożądany skutek. Byłoby to przestąpieniem granic powinności mojéj. Wskazałem ci tylko drogę, do pozyskania łaski, jeżeli ta ci może być uczyniona. Winienem teraz ogłosić ci wyrok prawa i przełożyć, jak wielkie w narodzie wstrząśnienie musiałoby nastąpić, gdyby się był twój zamysł udał, i abyś przygotował się na los, który cię czeka. Wyrok stanowi, iż masz być zaprowadzony na miejsce, z którego przyszedłeś, a ztamtąd zawleczony na skorze na plac exekucyi, gdzie powieszony wisieć będziesz, póki nieumrzesz; następnie głowa twoja będzie ucięta, a ciało podzielone na cztery części, względem których Krol Jmć według woli swéj rozporządzi. Oby Bóg Wszechmogący skruszył serce twoje i wzbudził w niém żal."

Król Jmć ułaskawił skazanego Collins, zmieniając karę śmierci na dożywotne wygnanie.

Bezprzykładna zdolność nurka John Deen w wydobywaniu rzeczy ze dna morskiego, spowodowała Admiralicyą do pozwolenia mu, aby wyszukiwał rzeczy oddawna zatonionych okrętów.

Liczba majtków kraju Zjednoczonych Stanów Północnéj Ameryki, wynosi 103,000; z tych 50,000 trudni się handlem zagranicznym, 25,000 handlem przy brzegach, 10,000 połowem wielorybów, a 6000 jest na flocie.

Utrzymuje się tu ciągle nadzieja pomyślnego skutku wyprawy Dom Pedra; rozporządzenia jego w Oporto mają być wyborne; 200 dział broni miasta. Dla Dom Pedra kupiono okręt wojenny francuzki, mający 64

dział. Kapitan, który przybył z Gibraltaru, widział dnia 23. b. m. ten okręt płynący do Oporto. Trzy domy handlowe w Bordeaux obowiązały się tutejszemu Komitetowi portugalskiemu dostawić trzy korwety czyli raczéj fregaty, o 32 działach 18stofuntowych i 140 ludziach. Z Anglii popłynie wkrótce 5000 sztuk broni z znaczną ilością trzewików i mundurów dla żołnierzy w Oporto. Gazeta Globe donosi, iż podobne transporta wyjdą także z Hamburga, Bremy, Antwerpii, Havre, Nantes, Bordeaux i Brest. Zaciąganie ludzi do wojska Dom Pedra odbywa się tu dosyć publicznie, i wysłano już kilkaset rekrutów, co dowodzi, iż Dom Pedrowi niezbywa na pieniądzach.

Przez Maltę odebrano wiadomość z Tripolis, iż Sidi-Mohammed, następca Deja, oblega go w zamku, z którego tenże Dej uczynił d. 27. Lipca niepomyślną wycieczkę. Mniemają, iż Sidi-Mohammed pokona Deja.

W Dublinie cholera znacznie się zmniejszyła, lecz bardzo grasuje w Sligo, tak dalece, iż 14,000 mieszkańców oddaliło się z miasta, i tylko 2000 pozostało, a z tych codzień 30 do 40 umiera.

Rozmaite wiadomości.

Następujące nowe dzieła wyszły nakładem Franciszka Pillera we Lwowie, i są do nabycia po wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi:

Kazania na święta uroczyste, według obrządku kościoła katolickiego w całym roku przypadające, przez X. A. Mikiewicza. 1832. . . . . 1 złr. 15 kr.

Kazania Xiędza F. Siarczyńskiego, zebrane z pozostałych jego rękopismów. 1832. 1 złr. 15 kr.

Uwagi Michała Popiela nad nowym systematem rólnictwa bez nawozów, wapnienia i ugorów, przez A. Beatsona wynalezionym; z wyjaśnieniem wpływu ognia na rólnictwo, z rycinami rólniczych narzędzi. . . . . 40 kr.

Abecadło nowe polskie dla dzieci i młodzieży płci obojéj, z 24 wyobrażeniami zwierząt ssących, podług porządku abecadła polskiego ułożonemi. 1832. 30 kr.

W kościele katedralnym w Girgenti, w Sycylii, najciszéj powiedziane słowo słychać jak najdokładniéj od drzwi zachodnich, aż do framugi za wielkim ołtarzem, w odległości 250 stóp. Nieszczęśliwém zdarzeniem postawiono konfesyonał w téj framudze i tym sposobem, ku rozpaczy spowiedników i z największém całego miasta zgorszeniem, tajemnice, mające być ukrytemi, rozgłaszały się przez niedyskrecyą ciekawych, których przypadek na ono miejsce koło drzwi zachodnich sprowadził.

Serwaczyński został w Wiedniu pierwszym solo-skrzypkiem przy teatrze w Josephstadt.

Lamartin, sławny śpiewak dumań, napisał wyborny list poetyczny do Sir Walter-Scotta po jego z Włoch powrocie, który dzienniki paryzkie umieściły.

Szanowny literat Franciszek Zicari w Neapolu wynalazł starą tragedyą Salandry, pod tytułem: „Upadek Adama", drukowaną w Cosenza r. 1647. Umieszczone w niéj obrazy, rozmowy, myśli i opisy zgadzają się tak widocznym sposobem z „Rajem utraconym" Miltona, że ostatnie to dzieło uważa ów uczony za naśladowanie, a poczęści tylko za tłómaczenie tragedyi Salandry. Dowodzi to pobytem Miltona z Margrabią Manso w onym czasie w Neapolu, gdy Salandra dzieło swoje pisał, a miejsc kilka z obu dzieł, zupełnie co do słowa jednakowych, przytacza. Rozprawą o tém obiecuje cały świat naukowy przekonać i z niecierpliwością pisma tego oczekują uczeni. (R. Lw.)

Podług tabel śmiertelności Kerseboomа, śmiertelność pomiędzy ludźmi jest największa w 18zym i 84tym roku. Wnoszą także, że lata 63 i 80 są najniebezpieczniejsze i że sędziwi ludzie podpadają w tych obu latach słabościom, lub umierają. Jednakże w życiu ludzkiém tyle jest jeszcze rzeczy ciemnych, że w takich przypadkach trudno coś z pewnością oznaczyć.

Dr. Franklin opowiada szczególną anegdotę, dowodząc, że mrówki rozumieją się pomiędzy sobą. W izdebce, w któréj było wiele mrówek, postawił garnek z miodem. Mrówki dostały się do niego i smacznie miód wyjadały. Obaczywszy to Franklin, wyczyścił miód z mrówek i takowy w garnku ze sznurkiem na powale zawiesił. Przypadkiem jedna mrówka została się w garnku, ta zaspokoiwszy swój apetyt z trudnością wydrapała się na sznurek, stamtąd wylazła na powałę i po ścianie dostała się do swojego gniazdka. Nieminęło pół godziny może, gdy mnóstwo mrówek wlazło tym samym sposobem przez ścianę, powałę i sznurek do garnka i miód wyjadało. To trwało tak długo, dopókąd całkiém miodu niewyjadły; nieustannie szły jedne tam, drugie napowrót. Zdarzenie to

zdaje się niejako dowodzić, że pierwsza mrówka musiała udzielić innym téj wiadomości, iż w garnku na powale znajdują się dla nich łakocie.

Podróżnik, który zwiedzał Archipelag grecki, umieścił w *Nouvelles Annales des Voyages* następujące ciekawe wiadomości o wyspie Ithaka, wsławionéj Odysseą Homera: Vathe, stolica, leży w nader malowniczéj okolicy, otoczona amfiteatralnemi górami, tworzącemi zatokę, od wszelkich ochronioną wiatrów. Wstęp do zatoki téj tak jest ciasny, a skały tak blisko siebie stoją, że na pierwszy widok wydaje się ona, jak okrągłe jezioro. Miasto rozciąga się wzdłuż skał aż do morza, i od fal ubezpieczone jest parapetem. Mnóstwo starożytności, znajdujących się na téj wyspie, zasługuje na uwagę podróżnych. Najciekawsze wspomnienia z dawnych wieków zawiera pałac Ulissa, przy zatoce Aito; ogrody Laerta dotąd sławne są z urodzajności; wreszcie jest skała Homera, koło wsi Exoria; źródło Arethuzy i t. d.

Wyprawiający we Francyi tak zwane kocie muzyki (znane czytelnikom gazet, któremi gmin osoby nielubione uracza), dotąd tylko z wysokiemi tonami słyszeć się dawali. Chcąc podobnéj jednostajności w takich serenadach zapobiedz, używają teraz ci uliczni artyści próżnych beczek, które tony basowe wydają.

OBWIESZCZENIE.

Mayer Markuse z Poznania i Taubchen Tiktin z Wrocławia, wspólność majątku i dorobku, kontraktem przedślubnym pod dn. 22. m. b. sądownie zawartym, wyłączyli, co się do wiadomości publicznéj niniejszém podaje.

Gostyń, dnia 24. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Bóżnica żydowska tu w Lesznie na Kościańskiéj ulicy położona a na 5240 Talarów sądownie oceniona, do któréj następujące pertynencye należą, jako to:

1) sikawnia niedaleko bóżnicy wystawiona w wartości 100 Tal.;
2) domostwo także na Kościańskiéj ulicy pod Nr. 168. położone, a na 534 Tal. 7 sgr. 6 fen. sądownie ocenione;
3) kąpielnia pod Nr. 169. położona a na 262 Tal. 22 sgr. 6 fen. oceniona;
4) szpitał żydowski pod Nr. 174. położony a na 295 Tal. otaxowany;
5) Jatki także na Kościańskiéj ulicy położone i na 120 Tal. otaxowane;
6) rzeźnia z podworzem i chlewami za bramą Kościańską pod Nr. 991. położona a na 299 Tal. 5 sgr. otaxowana;
7) dwa, za bramą Rydzyńską pod Nrami 423. i 424. położone tak nazwane domy pogrzebowe, wraz z placem pogrzebowym, 8 Morgów w sobie zawierającym na 765 Tal. ocenione;

będzie z mocy zlecenia Królewskiego Sądu Ziemiańskiego Wschowskiego, w drodze koniecznéj subhastacyi publicznie więcéj dającemu przedaną.

Termina licytacyjne wyznaczone zostały na

dzień 15ty Czerwca,
dzień 15ty Sierpnia,
dzień 18ty Października r. b.,

z których ostatni zawitym jest, w lokalu naszym sądowym, o czém chęć kupienia mających i posiadania zdolnych zawiadomiamy.

Taxę powyższych imobiliów w każdym przyzwoitym czasie u nas przejrzeć można.

Leszno, dnia 31. Marca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

PUBLICZNY ZAPOZEW.

Wzywamy niniejszém domniemanych właścicielów następujących w depozycie naszym znajdujących się pieniędzy:

1) massy pozostałości po Ur. Lietzen Lizenzenski, Majorze rossyjskim, w ilości 35 tal. 24 sgr. 9 fen. i
2) massy pozostałości po Ur. Dębskim inspektorze celnym, 49 tal. 1 sgr. 9 fen. wynoszącéj,

aby takowe w Izbie naszéj instrukcyjnéj w terminie

na dzień 28. Listopada

wyznaczonym, prawnie się wylegitymowawszy, osobiście lub przez pełnomocnika podnieśli, w razie bowiem przeciwnym, pomienione dwie massy, skoro się nikt do nich niezgłosi, z kassy naszéj depozytalnéj do powszechnéj kassy wdów urzędników prawniczych oddane będą.

Międzyrzecz, d. 18. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Pokoju.

Aukcya tytuniu.

Dalsza sprzedaż tytuniu nastąpi we środę dnia 19. b. m. zrana o godzinie 9. w domu JP. Goldberg na starym rynku Nr. 83.

Poznań, dnia 13. Września 1832.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.